

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **M. H.**

oskarżonej o czyn z art. 231 § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 20 lutego 2018 r.

wniosku Sądu Rejonowego w W.

o przekazanie sprawy

do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w W. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania, w trybie art. 37 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu, sprawy toczącej się wskutek wniesienia przez pokrzywdzonego P. K. (będącego poprzednio adwokatem) subsydiarnego aktu oskarżenia przeciwko M. H., funkcjonariuszowi służby więziennej – Ordynatorowi Oddziału [...] i jednocześnie wykonującej dla sądu opinie z zakresu psychiatrii jako biegły lekarz psychiatra, o czyn wyczerpujący dyspozycję art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 160 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § k.k. w zw. z art. 12 k.k. Argumentując swój wniosek, sąd właściwy odwołał się do sytuacji, w której stronami w procesie karnym są osoby zawodowo związane z sędziami orzekającymi w ww. sądzie. Zdaniem występującego z wnioskiem sądu, fakt istnienia relacji zawodowych pomiędzy sędziami właściwego sądu a oskarżycielem oraz oskarżoną może rodzić

wątpliwości co do obiektywizmu sędziego, a istnienie takich nawet nieuprawnionych wątpliwości co do bezstronności sądu uzasadnia celowość przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stanowisko sądu występującego z wnioskiem jakoby dobro wymiaru sprawiedliwości, tak jak pojmuje się go na gruncie art. 37 k.p.k., wymagało przeniesienia tej sprawy do rozpoznania w sądzie innym, niż miejscowo właściwy nie zasługuje na akceptację. Podkreślić trzeba, że przekazanie sprawy na podstawie art. 37 k.p.k. winno nastąpić jedynie w sytuacji, gdy występują okoliczności, które mogą negatywnie wpływać, w wypadku rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, na ocenę sposobu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, bez względu na rodzaj i treść wydanego rozstrzygnięcia. Dobro wymiaru sprawiedliwości, jako klauzula z art. 37 k.p.k., winna powodować przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu między innymi w takich sytuacjach procesowych, w których postronny, obiektywnie oceniający kompleks okoliczności procesowych, obserwator postępowania, świadomy także podstawowych reguł rządzących procesem oraz roli i umiejscowienia organów postępowania, miałby uzasadnione wątpliwości co do tego, czy właściwy sąd jest w stanie w określonych okolicznościach sprawy, w sposób obiektywny i bezstronny rozpoznać sprawę. Trzeba stanowczo stwierdzić, że tego rodzaju okoliczności nie wystąpiły w tej sprawie. W realiach tej sprawy nie sposób wykazać, aby istniejące – z racji wykonywania obowiązków zawodowych określonych osób: sędziów i adwokatów, czy też np. prokuratorów lub biegłych – normalne i typowe relacje służbowe pomiędzy sędziami orzekającymi w danym sądzie a stronami tego postępowania lub uczestnikami procesu (biegli, tłumacze, specjaliści) wzbudzały wątpliwości obserwatora takiego procesu (jak już wskazano powyżej-postronnego i świadomego reguł toczącego się postępowania) co do braku obiektywizmu lub bezstronności orzekających sędziów. Zawodowa styczność orzekających w wydziale karnym sędziów z innymi uczestnikami postępowania a więc adwokatami lub opiniującymi biegłymi, nie stanowi okoliczności wykluczającej możliwość obiektywnego orzekania co do tych osób. Dopóki relacje te są czysto zawodowe, to jest oczywiste, że sędzia właściwie wykonywujący swoje obowiązki służbowe nie

może być nawet „podejrzewany” o brak bezstronności. Co więcej, sędzia w tych okolicznościach nie powinien występować z wnioskiem w trybie art. 37 k.p.k., albowiem samo złożenie wniosku może w opinii publicznej dowodzić, iż sędzia nie może być obiektywny sądząc sprawę osób związanych relacjami zawodowymi ze środowiskiem sędziowskim. Jeśli jednak w konkretnej sytuacji relacje te przekroczyłyby stopień relacji służbowych i dla przykładu stały się relacjami towarzyskimi lub przyjacielskimi, pojawi się podstawa do złożenia stosownego oświadczenia i możliwość skorzystania z trybu przewidzianego w art. 41 k.p.k., tj. wyłączenia sędziego od rozpoznania takiej sprawy. Na istnienie tego rodzaju relacji nie wskazuje obecnie materiał aktowy.

Na marginesie jedynie należało zwrócić uwagę na niekonsekwencję działania sądu występującego z tak uzasadnionym wnioskiem, jeśli uprzednio sąd ten nie dostrzegając zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości podjął się merytorycznego zakończenia postępowania, umarzając je (vide postanowienie z dnia 20 kwietnia 2017 r., sygn. akt V K 1070/16; k. 61). Zapewne dopiero decyzja sądu odwoławczego o uchyleniu postanowienia o umorzeniu postępowania spowodowała powstanie przekonania o zaistnieniu okoliczności, o jakich mowa w art. 37 k.p.k. Przekonanie to jest jednak nieuprawnione. Z tych powodów orzeczono jak na wstępie.